Dlaczego nie widzimy Boga?

Jeden z najczęstszych zarzutów brzmi: „Jeśli Bóg istnieje, to dlaczego Go nie widzimy?" Pytanie zakłada, że powinniśmy postrzegać Go tymi samymi zmysłami, którymi postrzegamy świat materialny. Oczy widzą jednak tylko rzeczy fizyczne, a uszy słyszą tylko dźwięki tego świata.

Biblia odpowiada krótko: „Bóg jest duchem" (Jana 4:24). Sposób, w jaki On istnieje, nie jest materialny. A człowiek żyje teraz ograniczony do ciała. Przez ciało postrzega tylko świat materialny. Reszta pozostaje przed nim ukryta, nie dlatego, że nie istnieje, lecz dlatego, że ciało nie zostało stworzone, by ją postrzegać. To tak, jakby ktoś mieszkał w domu bez okien na jedną stronę świata. Nie widzi, co jest za ścianą, ale to nie znaczy, że nic tam nie ma.

Nie widzimy też prądu elektrycznego, fal radiowych ani grawitacji. A nikt nie mówi, że nie istnieją.

Każde dzieło ma autora

Choć Boga nie widać, stworzenie mówi o Nim. W codziennym życiu bez zastrzeżeń przyjmujemy, że każde dzieło ma autora, a każdy projekt projektanta. Jeśli znajdziesz zegarek, zakładasz, że istnieje zegarmistrz. Im bardziej złożona i lepiej uporządkowana jest konstrukcja, tym wyraźniej widać umysł, który ją wymyślił.

Tę samą zasadę można zastosować do wszechświata. Ruch ciał niebieskich, prawa fizyki, cykle przyrody i równowaga, która umożliwia życie, nie wskazują na chaos, lecz na niezwykły porządek. A wszechświat nieskończenie bardziej złożony niż zegarek w naturalny sposób rodzi pytanie o istnienie Stwórcy.

Program bez programisty?

Ludzkie ciało jest być może najbardziej poruszającym świadectwem. Serce bije dniem i nocą, wątroba spełnia setki funkcji, nerki filtrują krew z zadziwiającą precyzją, a mózg koordynuje miliardy połączeń. Wszystko to zaczyna się od jednej komórki. Od samego początku zarodek nosi w swoim DNA plan serca, płuc, koloru oczu, a nawet włosów.

W przyrodzie widzimy to samo. Jabłoń rodzi jabłka, czereśnia czereśnie, pszenica pszenicę. Wszystkie czerpią pokarm z tej samej ziemi, tej samej wody i tego samego światła, ale każda przetwarza je inaczej, według informacji w niej zapisanej. Im więcej odkrywa nauka, tym jaśniej widać, że mamy przed sobą nie tylko materię, lecz uporządkowaną informację. Trudno pojąć program bez programisty albo wiadomość bez autora.

Do tego dochodzi sumienie. Człowiek odczuwa winę i współczucie, odróżnia dobro od zła i słyszy wewnętrzny głos nawet wtedy, gdy nikt go nie widzi. A jeszcze głębiej jest w nim pragnienie wieczności, pustka, której nic na tym świecie nie wypełni.

Problem nie leży tylko w umyśle

Nawet wobec tych argumentów wielu pozostaje niepewnych. Umysł przyjmuje dowody, ale nie dochodzi do przekonania. Niektórzy szukają spektakularnych znaków, uzdrowień albo niezwykłych przeżyć, ale nawet wtedy wątpliwość nie znika, bo problem jest nie tylko intelektualny, lecz także wewnętrzny.

Jest różnica między słyszeniem o kimś a znaniem go. Kiedy pierwszy raz dowiadujesz się o kimś, masz tylko informacje i możesz nawet wątpić, czy ta osoba istnieje. Kiedy ją spotkasz, porozmawiasz z nią i zaprzyjaźnisz się, jej istnienie nie jest już hipotezą. Tak samo Bóg także dziś wzywa każdego człowieka, by Go szukał i poznał osobiście.

Kim jest Bóg

Nieoczekiwany obraz przychodzi z technologii naszych czasów. Sztuczną inteligencję zasilono większą ilością tekstów, niż człowiek zdołałby przeczytać w kilku życiach, a ona wykorzystuje je w kilka sekund. Jeśli człowiek, ze swoim ograniczonym umysłem, potrafił zbudować coś takiego, jak wielki musi być Ten, który stworzył ludzki umysł? Maszyna pracuje tylko z tym, co otrzymała, i według praw, których sama nie ustanowiła. Bóg ustanowił prawa i zna wszystko naraz.

„On liczy gwiazdy, nazywa każdą z nich po imieniu. Wielki jest nasz Pan i zasobny w moc; jego mądrość jest niezmierzona” (Psalm 147:4–5). A Jego wiedza nie dotyczy tylko wszechświata, lecz także każdego człowieka: „Wiesz, kiedy siedzę i wstaję, z daleka znasz moje myśli” (Psalm 139:2). To, co człowiek odkrył dzięki technologii, jest tylko bladym cieniem tego, kim jest Bóg.

Ale nieograniczony umysł nie mówi jeszcze nic o charakterze. Równie ważne jest, czy Ten, kto go ma, jest dobry i godny zaufania. Biblia mówi, że On jest Bogiem, „który nie kłamie” (Tytusa 1:2), i że u Niego „nie ma zmiany ani cienia zmienności” (Jakuba 1:17). Nie ma nic do ukrycia, niczego się nie boi i niczego nie żałuje. Dlatego żyje w odpoczynku, którego nic nie zakłóca. Tam, gdzie nie ma kłamstwa, nie ma też niepokoju.

Z bezpłatnej broszury „Sens życia”. Broszurę znajdziesz w dziale Zasoby.

Źródło: *Dlaczego nie widzimy Boga?* — Sens Życia
prawdziwysenszycia.pl/articole/dlaczego-nie-widzimy-boga